

UPŁYW CZASU MIĘDZY POPEŁNIENIEM PRZESTĘPSTWA A SKAZANIEM JAKO PRZESŁANKA ZŁAGODZENIA KARY

JOANNA DŁUGOSZ-JÓŹWIAK*

DOI: 10.26399/iusnovum.v19.4.2025.32/j.dlugosz-jozwiak

STRESZCZENIE

Przedmiotem opracowania jest problematyka racjonalnego kształtowania sądowego wymiaru kary, ograniczona do zagadnienia znaczenia czynnika upływu znacznego czasu między popełnieniem przestępstwa a skazaniem jako warunku nadzwyczajnego złagodzenia kary. Celem jest przedstawienie propozycji rozstrzygnięcia tego, czy upływ długiego czasu między przestępstwem a skazaniem może stanowić przesłankę łagodzącą wymiar kary, wymierzonej przez sąd za to przestępstwo, tj. czy można go uznać za podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary grożącej za jego popełnienie, bądź też za okoliczność łagodzącą sądowy wymiar kary, następujący w ramach zwyczajnego jej wymiaru. Hipotezą badawczą jest założenie, według którego upływ długiego czasu między popełnieniem przestępstwa a wyrokiem może wywierać łagodzący wpływ na wymiar kary orzeczonej przez sąd za to przestępstwo, i to zarówno w sytuacji, gdy sąd wymierza karę w ramach zwyczajnego jej wymiaru, jak i wtedy, gdy stosuje nadzwyczajny wymiar kary, aczkolwiek nie jest tego samodzielną podstawą. W opracowaniu posłużono się metodą dogmatyczną, rozumianą jako analiza norm prawnych, z uwzględnieniem poglądów wyrażonych w orzecznictwie i doktrynie.

Słowa kluczowe: sądowy wymiar kary, nadzwyczajne złagodzenie kary, okoliczności łagodzące karę, czas w prawie karnym

* dr hab., prof. UAM, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Polska), e-mail: jdlugosz@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0001-6124-7785



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

THE PASSAGE OF TIME BETWEEN THE COMMISSION OF AN OFFENCE AND SENTENCING AS A GROUND FOR PUNISHMENT MITIGATION

ABSTRACT

This paper addresses the issue of rational sentencing in criminal proceedings, focusing specifically on the significance of the passage of substantial time between the commission of an offence and the imposition of a sentence as a potential ground for extraordinary mitigation of punishment. The aim is to resolve the question of whether a significant lapse of time between the commission of an offence and sentencing may serve as a mitigating factor in the punishment imposed by the court for that offence, or, more specifically, whether it may justify extraordinary mitigation of the statutory penalty or constitute a circumstance warranting leniency within the ordinary sentencing framework. The research hypothesis assumes that a lengthy interval between the offence and adjudication may exert a mitigating influence on the sentence imposed, both in cases where the court applies a sentence within the ordinary sentencing framework and where it resorts to extraordinary mitigation, although the time lapse does not constitute an autonomous basis for such mitigation. The study employs the dogmatic method, understood as an analysis of legal norms, with reference to relevant judicial decisions and the views of legal academics and commentators.

Keywords: judicial sentencing, extraordinary mitigation of punishment, mitigating circumstances, time in criminal law

WPROWADZENIE

Upływ czasu między popełnieniem przestępstwa a skazaniem ma w prawie karnym niekwestionowaną doniosłość. W literaturze¹ wskazuje się m.in. jego fundamentalne – w świetle zasady określoności czynu zabronionego przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 1 § 1 k.k.) – znaczenie dla kwalifikacji prawnej czynu, a niekiedy wręcz jego karalności, mając na uwadze regułę intertemporalną *lex mitior*, zawartą w art. 4 § 1 k.k. i określającą, która ustawa znajdzie zastosowanie, gdy do zmiany normatywnej dojdzie, po popełnieniu przestępstwa, a przed orzekaniem. Inne ważne konotacje nasuwają się m.in. w kontekście przedawnienia karalności czynu, które następuje po upływie określonego czasu od jego popełnienia (por. art. 101–102, art. 105 k.k.), a także kontrawencjonalizacji lub dekryminalizacji czynu².

Równie wieloaspektowe jest znaczenie upływu czasu dla określenia kary. Obejmuje ono zarówno karę grożącą za popełnienie przestępstwa danego rodzaju (zagrożenie ustawowe), jak i karę, jaka może zostać orzeczona przez sąd w konkretnym postępowaniu karnym. W pierwszym ze wskazanych aspektów – tj. ustawowego zagrożenia karą – zastosowanie znaleźć może wspomniana już reguła

¹ Zob. np. J. Baściuk, P. Ochman, K. Ondrysz, *Problematyka czasu w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych na tle przepisów kodeksowych*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XXIV, red. L. Bogunia, Warszawa 2009, s. 11–34; T. Bojarski, *Znaczenie czynnika czasu w zakresie karalności czynu i wymiaru kary*, „Teka Komisji Prawniczej PAN – Oddział w Lublinie” 2010, t. 3, s. 48–61.

² Konsekwencje procesowe tej okoliczności normuje art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

intertemporalna *lex mitior* z art. 4 § 1 k.k. Natomiast rodzaj i wysokość kary wymierzonej za konkretne przestępstwo, a następnie wykonywanej, determinować mogą reguły wysłowione w art. 4 § 2 – § 3 k.k., względnie dojść może do zatarcia skazania (art. 4 § 4 k.k.), powodującego, że nikną skutki prawne wyroku skazującego. Nadto upływ czasu między przestępstwem a wyrokowaniem może m.in. skutkować koniecznością uwzględnienia zmian sytuacji osobistej sprawcy, co może mieć wpływ na rodzaj i wymiar orzeczonej mu kary (por. np. 53 § 2 k.k.).

Zamysłem niniejszego opracowania nie jest, oczywiście, omówienie wszystkich kwestii problemowych wywołanych upływem czasu w obrębie sekwencji: kryminalizacja czynu określonego typu – popełnienie konkretnego przestępstwa – skazanie i wymierzenie kary – wykonanie orzeczonej kary. Problematyka ta jest złożona, a przy czym do wielu kwestii obszernie odniesiono się już w orzecznictwie i doktrynie prawa karnego³. Toteż te rozważania koncentrować się będą na wyodrębnionym zagadnieniu, obejmującym możliwość uznania upływu czasu za podstawę nadzwyczajnego (szczególnego) złagodzenia ustawowego, zwyczajnego (zwykłego) wymiaru kary, względnie za okoliczność łagodzącą sądowy (sędziowski) wymiar kary następujący w ramach zwyczajnego wymiaru kary⁴. Uściślając, chodzi o sytuację, gdy czas, jaki upłynął od popełnienia przestępstwa do wydania wyroku (skazania), jest nadmiernie długi (znaczny).

Mając świadomość tego, że takiemu określeniu determinanty wymiaru kary brakuje jednoznaczności, oczywiste staje się pytanie, co oznacza owa „znaczność”, a zwłaszcza, czy możliwe jest sformułowanie jakichkolwiek „sztywnych” kryteriów dla jej przyjęcia. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że tak nieściśle ujęcie czynnika mającego ewentualnie umożliwić złagodzenie kary – mimo posiadania ewidentnej wady braku określoności i precyzji – zyskuje jednocześnie walor uznaniowości, istotnej z perspektywy przysługującej sądowi swobody kształtowania kary. Wydaje się to nieuniknione, z tym zastrzeżeniem jednak, że nie chodzi o sytuacje dające podstawy do przyjęcia przewlekłości postępowania⁵. Toteż wyłącznie od oceny sądu

³ Por. np. *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010, *passim*.

⁴ Poza zakresem rozważań pozostanie zatem m.in. problematyka stosowania unormowanych w Kodeksie karnym środków probacyjnych (por. m.in. art. 69 § 2, art. 70 § 1 k.k.), w przypadku których upływ czasu jest dla sprawcy korzystny, o ile urzeczywistni się pokładana w nim pozytywna prognoza kryminologiczna; a także szczególna sytuacja tzw. przedawnienia recydywy, dotyczącego sytuacji powrotu do przestępstwa po upływie dłuższego czasu niż wskazany w art. 64 § 1 lub § 2 k.k., który nie wywołuje automatycznie skutku obostrzającego, co zresztą spotyka się z aprobatą, chociażby ze względów humanitarnych; por. np. T. Bojarski, *Znaczenie...*, op. cit., s. 59.

⁵ Czyli nieuzasadnionej zwłoki w jego prowadzeniu i rozpoznaniu sprawy, tj. gdy postępowanie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych (zob. art. 2 Ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1725). Polskie prawo nie uznaje przewlekłości postępowania za czynnik łagodzący karę, choć ma to miejsce w systemach prawnych niektórych państw członkowskich UE, i to nie tylko w odniesieniu do przewlekłości postępowania, ale także do długiego okresu między popełnieniem przestępstwa a wyrokowaniem – szczegółowo zob. M. Budyn-Kulik, *Dyrektywy wymiaru kary w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, „Prawo w Działaniu. Sprawy karne” 2017, nr 3, s. 131–134.

zależać będzie uznanie, czy warunek upływu znacznego czasu został *in concreto* spełniony, a fakt, że istotne znaczenie mają tu rodzaj, charakter i waga popełnionego przestępstwa, uzasadnia przyjęcie, że zasadniczo w każdym przypadku powinien to być okres, którego miarą trwania są lata, a nie wyłącznie miesiące.

ZŁAGODZENIE KARY W PRAWIE KARNYM

W pierwszej kolejności przypomnieć wypada, że problematyka złagodzenia kary może być w prawie karnym rozpatrywana dwutorowo. Po pierwsze, złagodzenie kary można odnosić do instytucji nadzwyczajnego wymiaru kary, upatrując w nim jeden z wariantów odstępstwa (modyfikacji) od ustawowego, zwyczajnego wymiaru kary, tzn. wymiaru kary wyznaczonego treścią normy sankcjonującej, określającej granice kary grożącej za popełnienie danego typu czynu zabronionego. Zwyczajny wymiar odpowiada więc z reguły ustawowemu zagrożeniu przewidzianemu dla każdego typu czynu zabronionego w przepisach części szczególnej Kodeksu karnego lub innej ustawy, zawierającej typizację czynów zabronionych pod groźbą kary jako przestępstwa (por. art. 116 k.k.). Podstawą modyfikacji zwyczajnego wymiaru kary są natomiast normy kompetencyjne wyśłowione w przepisach Części ogólnej Kodeksu karnego, które przyznają sądowi kompetencje do wymierzenia: kary poniżej dolnej granicy określonej w normie sankcjonowanej lub kary albo środka łagodniejszego rodzaju (nadzwyczajne złagodzenie), bądź też kary powyżej dolnej albo górnej granicy określonej w normie sankcjonowanej (nadzwyczajne obostrzenie). Zaznaczyć jednak trzeba, że przedmiot niniejszego opracowania ogranicza rozważania do wyodrębnionego kontekstu modyfikacji zwyczajnego wymiaru kary polegającej na nadzwyczajnym złagodzeniu kary⁶.

Po drugie natomiast, złagodzenie kary można rozpatrywać w perspektywie okoliczności łagodzących sądowy wymiar kary, następujący w granicach przewidzianych przez ustawodawcę za popełnienie danego typu czynu zabronionego. Wymiar ten polega na określeniu rodzaju i wysokości kary wobec konkretnego sprawcy przestępstwa (lub współdziałającego realizującego niesprawczą formę jego popełnienia), którego wina została udowodniona w postępowaniu karnym i następuje w granicach ustawowego zagrożenia oraz przy uwzględnieniu zasad i dyrektyw wymiaru kary, wskazanych zwłaszcza w Rozdziale VI Kodeksu karnego⁷.

Celem tego opracowania jest zatem przedstawienie propozycji rozstrzygnięcia, czy upływ znacznego czasu między przestępstwem a skazaniem może stanowić

⁶ Szczegółowo nt. tej instytucji zob. J. Raglewski, *Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego (analiza dogmatyczna w ujęciu materialnoprawnym)*, Kraków 2008; idem, w: *System Prawa Karnego. Tom 5. Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, red. T. Kaczmarek, Warszawa 2017, s. 409–466.

⁷ Porządkująco zaznaczyć trzeba, że zasady i dyrektywy wskazane w art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz art. 55 k.k. stosuje się nie tylko do wymierzania kar, ale także – odpowiednio, tj. z uwzględnieniem funkcji oraz rozmiaru represji – do orzekania innych środków unormowanych w Kodeksie karnym środków, z wyjątkiem obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mających charakter *strictae* kompensacyjny (por. art. 56 k.k.).

przesłankę łagodzącą wymiar kary, wymierzanej przez sąd za to przestępstwo w konkretnym postępowaniu karnym, w tym w szczególności czy można go uznać za podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary grożącej za jego popełnienie, bądź też za okoliczność łagodzącą sądowy wymiar kary, następujący w ramach zwyczajnego jej wymiaru.

Cel ten można wyrazić w postaci głównego problemu badawczego, obejmującego zagadnienie znaczenia czynnika upływu długiego czasu między popełnieniem przestępstwa a skazaniem dla wymiaru kary orzeczonej przez sąd za to przestępstwo w konkretnym postępowaniu karnym. Doprecyzowaniem tak sformułowanego głównego problemu badawczego są dwa szczegółowe pytania badawcze: (1) Czy upływ długiego czasu między popełnieniem przestępstwa a skazaniem może stanowić podstawę modyfikacji ustawowego, zwyczajnego wymiaru kary grożącej za określony typ przestępstwa, poprzez umożliwienie sądowi wymierzenia kary nadzwyczajnie złagodzonej?; (2) Czy upływ długiego czasu między popełnieniem przestępstwa a skazaniem można uznać za okoliczność łagodzącą sądowy wymiar kary, następujący w ramach zwyczajnego jej wymiaru – a nawet, wobec braku wyrażonej wprost podstawy normatywnej, za pozaustawową okoliczność łagodzącą ten wymiar?

Powyższe pozwala na sformułowanie głównej hipotezy badawczej, w myśl której upływ długiego czasu od popełnienia przestępstwa do wyrokowania może wywierać łagodzący wpływ na wymiar kary orzeczonej przez sąd za to przestępstwo, i to zarówno w sytuacji, gdy sąd wymierza karę w ramach zwyczajnego jej wymiaru, jak i wtedy, gdy stosuje nadzwyczajny wymiar kary, aczkolwiek nie jest tego samodzielną podstawą.

UPŁYW CZASU JAKO PODSTAWA NADZWYCZAJNEGO ZŁAGODZENIA KARY

W tak zarysowanym kontekście w pierwszej kolejności na uwagę zasługuje kwestia uznania upływu długiego czasu od popełnienia przestępstwa do skazania za czynnik umożliwiający modyfikację ustawowego, zwyczajnego wymiaru kary grożącej za określony typ przestępstwa poprzez orzeczenie przez sąd kary nadzwyczajnie złagodzonej.

Ogólną podstawę normatywną nadzwyczajnego złagodzenia kary stanowi art. 60 k.k., określający istotę i zasady tej instytucji (por. art. 60 § 6 k.k.), a także wyszczególniający przypadki zastosowania oraz tryb (tj. obligatoryjnie czy fakultatywnie). Kontekst niniejszego opracowania uzasadnia ograniczenie rozważań do zakresu normowania art. 60 § 2 k.k., przyznającego sądowi kompetencje do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec każdego sprawcy przestępstwa⁸, fakultatywnie, w ramach przysługującej swobody kształtowania kary

⁸ Zob. także V. Konarska-Wrzosek, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2025, art. 60, nb. 15.

(art. 53 § 1 k.k.)⁹. Jego warunkiem jest wystąpienie w indywidualnej, jednostkowej sprawie szczególnie uzasadnionego wypadku, kiedy „nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa”. W punktach 1–3 przywołanego przepisu wymieniono wprawdzie przykładowe sytuacje, w których niewspółmierna surowość najniższej grożącej kary jest niejako przez prawodawcę zakładana, a zatem nadzwyczajne jej złagodzenie jawi się jako celowe¹⁰, lecz – dla porządku – stwierdzić wypada, że nie obejmują one czynnika upływu czasu¹¹.

Skoro jednak regulacja instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary pozwala na uwzględnienie przez sąd, w toku wymierzania kary, indywidualnych okoliczności związanych zarówno z przestępstwem, jak i z jego sprawcą, umożliwiając w ten sposób zastosowanie zasad indywidualizacji kary oraz humanitaryzmu, a także zapewniając elastyczność i racjonalność polityce kryminalnej¹², to powstaje pytanie, czy okolicznością taką może być długi czas, jaki upłynął od popełnienia przestępstwa do wyrokowania. Innymi słowy, czy tak ujęty czynnik upływu czasu może stanowić podstawę do przyjęcia szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 60 § 2 k.k., a zatem wyjątkowej okoliczności, dającej podstawę do uznania w realiach konkretnego stanu faktycznego, że wymierzenie nawet najniższej kary przewidzianej za dany typ przestępstwa byłoby niewspółmiernie surowe¹³.

Na tym tle pojawiają się dwa zasadnicze problemowe zagadnienia. Po pierwsze, kiedy zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, gdy wymierzona kara odpowiadająca dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za dane przestępstwo byłaby „niewspółmiernie surowa”? A po drugie, jak oceniać surowość grożącej kary w kontekście ewentualnego stwierdzenia, że jest ona niewspółmierna?

Zasadniczo jednolicie przyjmuje się, że szczególnie uzasadniony wypadek zachodzi, gdy w realiach konkretnej sprawy istnieją okoliczności nietypowe samego zdarzenia, liczne okoliczności łagodzące w samym czynie, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po popełnieniu, które zasługują na szczególnie pozytywną ocenę i opisują go w sposób

⁹ Zob. postanowienia SN: z dnia 17 marca 2021 r., III KK 427/20; z dnia 16 lutego 2022 r., V KK 69/21.

¹⁰ Por. wyrok SA w Warszawie z 13 dnia listopada 2018 r., II Aka 372/18.

¹¹ Ze względu na brak podstawy przewidzianej w ustawie czynnik ten pozostaje także poza zakresem normowania art. 60 § 1 k.k.

¹² Por. np. K. Patora, w: *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, red. J. Kulesza, Warszawa 2023, s. 551; I. Zgoliński, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, art. 60, nb. 2.

¹³ Na wyjątkowość tej okoliczności zwraca się uwagę w orzecznictwie: „nadzwyczajne złagodzenie kary jest w procesie orzekania kary (...) czymś wyjątkowym. Wyjątkowymi zatem też okolicznościami musi się wykazać sprawca, by mógł z takiego złagodzenia kary skorzystać” – zob. postanowienie SN z dnia 24 listopada 2005 r., III KO 52/04. Na marginesie warto dodać, że wyjątkowość charakteru podstawy określonej w § 2 przejawia się także w tym, że znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy nadzwyczajne złagodzenie kary nie jest możliwe na innej podstawie; por. np. wyroki SN: z dnia 7 marca 2003 r., WA 11/03, OSNwSK 2003/1, poz. 539; z dnia 19 marca 2004 r., WA 68/03, OSNwSK 2004/1, poz. 622. Warto tu jeszcze zaakcentować, że szczególnie uzasadnione wypadki należy odróżnić od wypadków zwykłych, co do których stosuje się standardowe dyrektywy wymiaru kary, oddziałujące w ramach granic ustawowego zagrożenia karą – por. wyroki SN: z dnia 15 grudnia 2021 r., V KK 316/20; z dnia 28 marca 2019 r., V KK 125/18.

wyjątkowo pozytywny, a tym samym powodują, że zasługuje on na wymierzenie kary łagodniejszej od dolnej granicy zagrożenia ustawowego¹⁴.

Z kolei wskazana surowość grożącej kary dotyczy niewspółmierności kary w wymiarze minimalnego ustawowego zagrożenia przewidzianego za określony typ przestępstwa do tej, którą w danej sprawie należałoby orzec. W doktrynie podkreśla się, że niewspółmierność ta powinna być widoczna, choć nie musi być rażąca¹⁵. Ustalenie tego w realiach konkretnego stanu faktycznego następuje przy uwzględnieniu całokształtu nadzwyczajnych okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, a zatem dotyczących zarówno popełnionego czynu (np. niska wartość przedmiotu przestępstwa¹⁶), jak i osoby sprawcy (np. wyjątkowe motywy działania), mając na uwadze stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, a także ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary i dyrektywy szczególne, jeżeli *in concreto* znajdują zastosowanie.

Tym samym całościowa analiza powyższych elementów pozwala ocenić, czy orzeczenie kary sprawiedliwej¹⁷ jest możliwe w ramach ustawowego zagrożenia, czy też funkcję tę spełni dopiero kara nadzwyczajnie złagodzona, bo kara w zwykłym wymiarze byłaby dolegliwa ponad potrzebę. Rozstrzygnięciu tego służyć ma zestawienie i porównanie wagi występujących w realiach konkretnej sprawy okoliczności obciążających i łagodzących, których bilans wskazywać ma jednoznaczną przewagę okoliczności przemawiających na korzyść sprawcy, co z kolei musi prowadzić do wniosku, że zaistniała szczególna sytuacja, w której nawet kara stanowiąca minimum ustawowego zagrożenia przewidziana za to przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa¹⁸, a zatem dla spełnienia wszystkich celów kary zasadne jest orzeczenie kary nadzwyczajnie złagodzonej.

Oczywiste jest przy tym, że wobec nieostrości i relatywności wysłownego w art. 60 § 2 k.k. warunku sąd korzysta ze swobody w zakresie oceny, czy ów szczególnie uzasadniony wypadek¹⁹ ma miejsce *in concreto*, co nie gwarantuje ani jednolitości, ani prawidłowości dokonanego osądu. Niemniej jest on każdorazowo zobowiązany przedstawić argumenty uzasadniające przyjęte stanowisko. Przy czym zasadniczo precyzyjne i wąskie ujęcie innych ustawowych podstaw nadzwyczajnego złagodzenia kary można odczytywać jako skierowany do sądu postulat prawo-

¹⁴ Zob. np. wyroki SN: z dnia 28 marca 2019 r., V KK 125/18; z dnia 15 grudnia 2021 r., V KK 316/20. Por. także M. Kulik, w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2025, art. 60, pkt 4; K. Patora, w: *Prawo karne materialne...*, op. cit., s. 552.

¹⁵ Por. np. Z. Cwiakalski, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom 1 Część II. Komentarz do art. 53–116*, red. A. Zoll, W. Wróbel, Warszawa 2016, art. 60, nb. 12. Odmienne ujął to jednak Sąd Najwyższy, wskazując, że „podstawą zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w warunkach, o jakich mowa w przepisie art. 60 § 2 k.k., jest wykazanie, iż w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który powoduje, że nawet najniższa kara przewidziana w ustawie musi być uznana za karę rażąco surową”; zob. wyrok SN z dnia 28 marca 2019 r., V KK 125/18.

¹⁶ Por. wyrok SA w Katowicach z dnia 15 grudnia 2005 r., II AKA 375/05, KZS 2006/4, poz. 52.

¹⁷ Słusznie podnosi się w doktrynie, że karę niewspółmiernie surową należy utożsamiać z karą niesprawiedliwą; por. K. Patora, w: *Prawo karne materialne...*, op. cit., s. 552.

¹⁸ Zob. J. Majewski, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, art. 60, nb. 29; I. Zgoliński, w: *Kodeks karny...*, red. V. Konarska-Wrzošek, op. cit., art. 60, nb. 2. Por. także wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 października 2013 r., II AKA 298/13.

¹⁹ Tak też J. Majewski, w: *Kodeks karny...*, red. J. Majewski, op. cit., art. 60, nb. 30.

dawcy co do wnikliwego, rozważnego i pozbawionego automatyzmu korzystania z tej instytucji w toku wymierzania kary²⁰. Oznacza to zatem, że sąd w pierwszej kolejności musi ustalić, iż kara grożąca w wymiarze odpowiadającym minimum ustawowego zagrożenia jest w realiach rozpoznawanej sprawy niewspółmiernie surowa, a dopiero w następnym kroku decyduje o jej szczególnym wymiarze (nadzwyczajnie złagodzonym).

Odnosząc powyższe ustalenia do kwestii znaczenia czynnika upływu długiego czasu od popełnienia przestępstwa dla możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie sposób nie dostrzec tego, że elementy, które wskazuje się jako ważne dla decyzji sądu o zastosowaniu art. 60 § 2 k.k., w przeważającej większości dotyczą okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, występujących w **chwili** popełnienia czynu. Ta sama perspektywa czasowa determinuje wymiar kary z punktu widzenia tych ogólnych dyrektyw wymiaru kary, które akcentują adekwatności tego wymiaru do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy (por. art. 53 § 1 k.k.). Relevantne znaczenie mają tutaj jednak także te ogólne dyrektywy, w których ustawodawca uwypukla aspekt prewencyjny, nakierowany na realizację celów kary w zakresie społecznego oddziaływania (prewencja generalna²¹) oraz celów zapobiegawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja indywidualna). Mając na względzie to, że dyrektywy prewencyjne nakazują sądowi uwzględnić w wymiarze kary element zapobiegania przestępczości powrotnej sprawcy oraz ogół społeczeństwa, aby wzmocnić w nim świadomość naganności określonych zachowań i wyrobić postawy wartościowane pozytywnie²², a także przekonanie o nieuchronności kary za naruszenie dóbr prawnych i nieopłacalności zamachów na te dobra²³, słusznym wydaje się uznanie, że realizację wymienionych celów prewencyjnych sąd powinien ustalać nie na czas popełnienia przestępstwa, lecz na czas wyrokowania²⁴.

Kontekst upływu czasu problematyzuje się tutaj o tyle, że ustalenie realizacji celów prewencyjnych z perspektywy momentu orzekania ma „szczególne znaczenie, gdy między datą popełnienia czynu a czasem wyrokowania upłynął długi okres czasu”²⁵. Nie oznacza to jednak, że sam czynnik nadmiernie długiego czasu może automaticznie wywołać decyzję sądu w przedmiocie nadzwyczajnego złagodzenia kary, chociaż nie pozostaje on dla takiej decyzji bez znaczenia. Istotne dla uwzględnienia

²⁰ Por. także Z. Cwiąkański, w: *Kodeks karny...*, red. A. Zoll, W. Wróbel, op. cit., art. 60, nb. 14; G. Łabuda w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 60 nb. 12.

²¹ Aspekt ten *de lege lata* ma charakter prewencji generalnej w ujęciu negatywnym. Z kolei w art. 53 § 1 k.k., w wersji sprzed nowelizacji, na mocy Ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 2600), ujmowano go jako pozytywną prewencję generalną, tj. „potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa”.

²² Por. V. Konarska-Wrzošek, w: *Kodeks karny...*, red. R.A. Stefański, op. cit., art. 53, nb. 10.

²³ Por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 29 czerwca 2017 r., II AKa 80/17.

²⁴ Tak np. w wyroku SA w Krakowie z dnia 17 grudnia 2009 r., II AKa 223/09, KZS 2010/2, poz. 32; a także w powołujących się na to orzeczenie i rozwijających je późniejszych judykatach, np.: wyroku SA w Krakowie z dnia 9 grudnia 2015 r., II AKa 138/15; wyroku SO w Suwałkach z dnia 21 marca 2013 r., II Ka 93/13; wyrokach SO w Gliwicach: z dnia 9 marca 2015 r., V Ka 659/14; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V Ka 15/15 i z dnia 24 marca 2017 r., VI Ka 156/17.

²⁵ Zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 17 grudnia 2009 r., II AKa 223/09, KZS 2010/2, poz. 32.

rzeczony okoliczności jako przesłanki odstępstwa od zwyczajnego wymiaru kary jest bowiem – obok stwierdzenia okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, występujących w **chwili** popełnienia czynu – jej współlistnienie i powiązanie z innymi – zaistniałymi **po** popełnieniu czynu – okolicznościami, w tym zwłaszcza pozytywnie wartościowaną postawą sprawcy, wyrażającą jego stosunek do własnego czynu i naruszonego dobra prawnego²⁶ oraz zasługującym na aprobatę zachowaniem²⁷, w którym przejawiają się jego warunki i właściwości osobiste. Dopiero więc kumulacja wymienionych okoliczności może pozwolić na przyjęcie szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 60 § 2 k.k., przemawiającego za nadzwyczajnym złagodzeniem kary, która, mimo swojego szczególnego wymiaru, spełni założone cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze, jakie ma osiągnąć wobec skazanego²⁸. Jeśli zatem po popełnieniu przestępstwa sprawca konsekwentnie prezentuje należyte postawy i zachowania, to upływ długiego czasu do skazania jest dla niego o tyle korzystny i premiujący, że dowodzi osiągnięcia niektórych celów kary – prewencyjnych – i to jeszcze przed zapadnięciem wyroku. Nie jest to jednak „zasługa” wyłącznie czynnika upływu długiego czasu od popełnienia przestępstwa. Element ten jest bowiem oderwany od popełnionego czynu i niezależny od sprawcy, toteż choćby z tego względu nie może być uznany za wyjątkową sytuację, dającą podstawę do uznania w realiach konkretnego stanu faktycznego, że wymierzenie nawet najniższej kary przewidzianej za dany określony przestępstwa byłoby niewspółmiernie surowe. Znaczenie czynnika upływu długiego czasu sprowadza się zatem do uzupełnienia i wzmocnienia znaczenia innych okoliczności, mogących uzasadniać (autonomicznie lub łącznie) nadzwyczajne złagodzenie kary. Kumulatywne wystąpienie kilku okoliczności może jednak prowadzić do dwojakich konsekwencji. Po pierwsze, może dojść do sytuacji, w której wystąpi kilka okoliczności łagodzących (w tym rzeczony upływ długiego czasu); one to – oceniane kumulatywnie – dadzą wystarczającą podstawę dla przyjęcia szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 60 § 2 k.k., choć nie miałyby to miejsca, gdyby były rozpatrywane autonomicznie. A po drugie, okres między popełnieniem przestępstwa a wyrokowaniem, niemający przymiotu nadmierności, nie wywołuje *a priori* skutku w postaci wykluczenia możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 2 k.k. (albo innych przepisów), o ile inne przesłanki zastosowania tej instytucji będą spełnione.

²⁶ Np. poprzez przyznanie się do winy (także w innym postępowaniu), starania o naprawienie szkody, przeproszenie pokrzywdzonego, por. m.in. postanowienie SN z dnia 24 listopada 2005 r., III KO 52/04; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2005 r., II AKa 144/05.

²⁷ Np. odzwierciedlającym próbę normalizacji i ustabilizowania sytuacji życiowej, zerwanie z dotychczasowym, nagannym trybem życia, czy też wywołującym pozytywne opinie wywiadu środowiskowego na temat sprawcy; por. np. wyrok SA w Krakowie z dnia 16 lutego 2011 r., II AKa 256/10, KZS 2011/5, poz. 41.

²⁸ Tak też w przywołanym judykacie SA w Krakowie (II AKa 223/09): „Jeśli sprawca mimo braku kary poprawił się, żył uczciwie, pracował, to surowe ukaranie go nie jest celowe. Kara surowa byłaby jedynie czystą represją (odwetem), która nie realizowałaby celów kary w zakresie prewencji indywidualnej. Przyznanie się do przestępstwa, przeproszenie pokrzywdzonego i uzyskanie jego przebaczenia tworzą dla wymiaru kary **sytuację wyjątkową** (podkr. J.D.J.), sprzyjającą nadzwyczajnemu złagodzeniu kary, świadcząc o osiągnięciu jednego z celów postępowania, a to o wyrównaniu jednostkowej krzywdy, wyrządzonej przestępstwem i to przed zapadnięciem wyroku”.

UPŁYW CZASU JAKO OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA SĄDOWY WYMIAR KARY, NASTĘPUJĄCY W RAMACH ZWYCZAJNEGO JEJ WYMIARU

Skoro, jak ustalono powyżej, czynnikowi upływu długiego czasu między popełnieniem przestępstwa a skazaniem nie można przypisać charakteru samodzielnej podstawy nadzwyczajnego wymiaru kary, a co najwyżej funkcji uzupełniającej i wzmacniającej inne okoliczności, realizujące przesłanki zastosowania tej instytucji, to konsekwentnie należałoby rozważyć, czy czynnik ten stanowić może okoliczność łagodzącą sądowy wymiar kary, następujący w ramach zwyczajnego jej wymiaru.

W pierwszej kolejności przypomnieć wypada, że sądowy wymiar kary polega na orzeczeniu przez sąd konkretnemu sprawcy, któremu udowodniono popełnienie przestępstwa, określonych przez ustawę konsekwencji karnych, poprzez określenie rodzaju i wymiaru kary oraz, jeżeli istnieją podstawy, zastosowanie innych środków reakcji karnoprawnej²⁹. Tym samym ocena tego, czy upływ nadmiernie długiego czasu może stanowić okoliczność łagodzącą ten wymiar, wymaga odniesienia się do ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 k.k.) oraz do określonych przez prawodawcę okoliczności uzupełniających te dyrektywy, które sąd musi uwzględnić przy wymiarze kary (art. 53 § 2 – § 2b k.k.).

Mając na względzie to, że rola ogólnych dyrektyw polega nie tylko na ograniczaniu swobody sądu w orzekaniu, ale także na wyznaczaniu ram dla konkretnego wymiaru kary oraz kształtowaniu modelu polityki karnej³⁰, warto ocenić analizowaną kwestię znaczenia upływu czasu przez pryzmat dyrektyw określających przyjęte przez prawodawcę cele karania.

Dla porządku zaznaczyć należy, że dla omawianego tu zagadnienia bez znaczenia pozostają ogólne dyrektywy wymiaru kary, nakazujące sądowi uwzględnić stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień winy, dla których punktem odniesienia w perspektywie czasowej jest moment popełnienia czynu. Okoliczności następujące później, w tym zachowanie sprawcy po popełnieniu czynu, nie mają tym samym na nie wpływu.

Natomiast dyrektywy prewencyjne, tj. prewencji generalnej („cele kary w zakresie społecznego oddziaływania”) i prewencji indywidualnej („cele zapobiegawcze, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego”), na które wskazywano już we wcześniejszych rozważaniach, zachowują aktualność także w przedmiotowym kontekście. Dopełniają je okoliczności wymienione w art. 53 § 2 – § 2b k.k., których znaczenie dla wymiaru kary jest o tyle istotne, że nakładają na sąd obowiązek uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących wystąpić w realiach konkretnej sprawy, a tym samym mieć wpływ na właściwy wymiar kary. Stanowią więc warunek prawidłowego skonkretyzowania celów kary, a w konsekwencji realizację wszystkich ogólnych dyrektyw wymiaru kary, w tym także dyrektyw prewencyjnych³¹.

²⁹ Por. np. Z. Sienkiewicz, w: *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojar-ski, Warszawa 2023, s. 449.

³⁰ Ibidem.

³¹ Por. J. Majewski, w: *Kodeks karny...*, red. J. Majewski, op. cit., art. 53, nb. 28.

Dwie spośród okoliczności wymienionych w art. 53 § 2 k.k. pozostają relewantne w omawianym tu kontekście: „właściwości i warunki osobiste sprawcy” oraz „zachowanie [sprawcy] po (...) popełnieniu [przestępstwa]”.

Właściwości i warunki osobiste sprawcy mają, jak podkreśla się w doktrynie³², istotne znaczenie w aspekcie prognostycznym, a sformułowana na ich podstawie prognoza kryminologiczna determinuje orzeczenie przez sąd adekwatnej kary, realizującej, obok sprawiedliwościowych, także cele prewencyjne. Z tym że dla wywołania skutku korzystnego dla sprawcy w obszarze wymiaru kary sąd musi w momencie wyrokowania pozytywnie ocenić zarówno cechy osobiste sprawcy (właściwości), jak i jego sytuację rodzinną, finansową, socjalną i środowiskową (warunki). Toteż uznanie ich za okoliczności łagodzące wymiar kary warunkowane będzie wykluczeniem przez sąd występowania zagrożenia społecznego ze strony sprawcy na przestrzeni całego okresu, jaki sąd weźmie pod uwagę, tj. od popełnienia przestępstwa do wydania wyroku³³. Jeśli między tymi dwoma wydarzeniami upłynie długi czas, to czynnik ten z pewnością będzie musiał zostać wzięty przez sąd pod uwagę. Niemożliwe jest jednak abstrakcyjne określenie jego znaczenia dla wymiaru kary, choć niewątpliwie *in concreto* może on przemawiać na korzyść sprawcy lub jego niekorzyść.

Analogicznie czynnik upływu długiego czasu między przestępstwem a skazaniem może być uwzględniony przy wartościowaniu przez sąd drugiej z wymienionych okoliczności, determinującej pozytywną lub negatywną prognozę kryminologiczną wobec sprawcy, tj. jego zachowania po popełnieniu przestępstwa. Także i w tym przypadku wystąpienie owego długiego czasu może na wymiar kary wpływać korzystnie lub niekorzystnie – w zależności od uwarunkowań występujących *in concreto*. Ocena dokonywana w momencie wyrokowania rozciąga się bowiem na okres zapoczątkowany popełnieniem przestępstwa i trwający przez całe postępowanie karne w danej sprawie, aż do wydania wyroku. Przy czym może ona obejmować zarówno pojedyncze zachowania sprawcy (np. motywowaną poczuciem winy skruchę, przeproszenie pokrzywdzonego, manifestowany żal z powodu śmierci ofiary), jak i jego zachowania rozłożone w czasie (np. zmiana postawy i postępowania sprawcy na lepsze³⁴, posiadanie dobrej opinii w środowisku). Trzeba mieć przy tym na względzie, że na wywołanie korzystnego dla sprawcy efektu łagodzenia kary, obok wystąpienia wzmiankowanej okoliczności, wpływać może także pozytywny wydźwięk nią spowodowany (np. uzyskanie wybaczenia od pokrzywdzonego lub członków jego najbliższej rodziny)³⁵.

Uzasadnienia łagodzącego wpływu zachowania sprawcy po popełnieniu przestępstwa na wymiar orzeczonej mu kary można zasadniczo dopatrywać się już w tym, że sprawca po popełnieniu przestępstwa sam wartościuje swoje uprzednie zachowanie jako naganne, odżegnując się od popełnionego czynu. Taka wartościowana pozytywnie postawa sprawcy, ukazująca jego warunki i właściwości osobiste,

³² Por. V. Konarska-Wrzosek, w: *Kodeks karny...*, red. R.A. Stefański, op. cit., art. 53, nb. 49 i n.

³³ Por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 października 2017 r., II AKa 112/17.

³⁴ Por. V. Konarska-Wrzosek, w: *Kodeks karny...*, red. R.A. Stefański, op. cit., art. 53, nb. 53; I. Zgoliński, w: *Kodeks karny...*, red. V. Konarska-Wrzosek, op. cit., art. 53, nb. 12.

³⁵ Por. wyrok SA w Krakowie z dnia 4 listopada 2010 r., II AKa 178/10.

uwiarygodni przekonanie, że wcześniejsze zachowanie nie jest już zgodne z aktualnymi jego zapatrywaniami i sposobem postępowania. Podkreślenia wymaga jednak, że ważnym, elementem jest zmiana trybu życia sprawcy, przejawiająca się w stałym respektowaniu przez niego norm prawnych, mimo realnej możliwości podjęcia zachowań naruszających prawo³⁶.

Pozytywna ocena nowej postawy sprawcy i jego zachowania po popełnieniu przestępstwa może być, oczywiście, stopniowana i w konsekwencji – adekwatnie premiowana w zależności od tego, jak dalece rzeczywisty sposób postępowania sprawcy po popełnieniu przestępstwa koresponduje z zachowaniem oczekiwanym w kontekście możliwości złagodzenia kary, stanowiąc zerwanie z dotychczasowym nagannym trybem życia. Wartościowaniu podlegać będzie m.in. to, czy zmiana trybu życia sprowadza się wyłącznie do werbalnego zdystansowania się od swojego czynu z przeszłości (poprzez m.in. wyrażenie skruchy, przeproszenie pokrzywdzonego, przyznanie się do winy), czy też przejawia się w konkretnym, pożądanym zachowaniu (np. naprawieniu szkody wyrządzonej przestępstwem).

Pewnych problemów może natomiast nastroczać ocena sytuacji po popełnieniu przestępstwa, w której nie wystąpią żadne inne relewantne okoliczności, poza samym przyjęciem przez sprawcę postawy przestrzegającego prawa członka społeczeństwa. Wystąpienie wyłącznie takiego czynnika nie będzie, co do zasady, wystarczające dla uzasadnienia złagodzenia kary, choćby ze względu na brak bezpośredniego związku z popełnionym czynem. Taka postawa oznacza bowiem jedynie, że sprawca aktualnie nie pozostaje obojętny wobec porządku prawnego i – co najmniej deklaratorywnie – postrzega go jako wiążący. Odmierna może być natomiast ocena sytuacji, w której owa pozytywnie wartościowana postawa sprawcy będzie konsekwentnie utrzymywana przez długi okres po popełnieniu przestępstwa, a przed zapadnięciem wyroku. Nie można bowiem wykluczyć *in concreto*, że w toku postępowania karnego ów element upływu nadmiernie długiego czasu zostanie uznany przez sąd za swoisty czynnik rekompensujący brak bezpośredniego powiązania aktualnej postawy sprawcy z popełnionym w przeszłości przestępstwem, a tym samym – za okoliczność łagodzącą wymiar kary³⁷.

Na odrębną uwagę zasługują nadto okoliczności łagodzące wymienione w art. 53 § 2b k.k., których normatywny katalog, obok katalogu okoliczności obciążających (art. 53 § 2a k.k.), został wprowadzony do Kodeksu karnego wzmiankowaną już Ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. Zdaniem prawodawcy miało to sprzyjać prawidłowym ustaleniom w zakresie oceny ciężaru przestępstwa³⁸, a także mieć „na

³⁶ Co może być wykluczone przykładowo w sytuacji, gdy sprawca przez długi czas znajduje się w śpiączce, bądź z innych przyczyn (np. zdrowotnych) nie może podjąć postępowania niezgodnego z prawem.

³⁷ Pomijając analizę komparatystyczną, jedynie zasygnalizować można liczne głosy w tej kwestii występujące w niemieckiej doktrynie prawa karnego, zob. np. T. Horter, *Zeitabstand zwischen Tat und Verurteilung als ungeschriebener Strafnilderungsgrund?*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” 2021, t. 133, s. 393 i n.

³⁸ Zob. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, 22 lutego 2022 r., Druk nr 2024, s. 18–19, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2024> (dostęp: 31.07.2025). Krytycznie nt. wprowadzenia rzeczoną ustawą nowego katalogu okoliczności obciążających i łagodzących (art. 53 § 2a i § 2b k.k.) zob.

celu ukierunkowanie sądu na szczególne ich uwzględnienie przy wymiarze kary, [oddziałując także] motywacyjnie na sprawcę po popełnieniu przestępstwa, który będzie miał zagwarantowane, że w przypadku np. naprawienia szkody zostanie to uznane za okoliczność łagodzącą, co może przyczynić się do lepszej ochrony interesu pokrzywdzonego”³⁹, oraz sprzyjać prawidłowym ustaleniom w zakresie oceny ciężaru przestępstwa.

Regulacja art. 53 § 2b k.k. nie wyszczególnia wprawdzie czynnika długiego czasu od popełnienia przestępstwa, ale wyliczenie w nim zawarte ma charakter otwarty, co oznacza, że sąd może wziąć pod uwagę także inne ustalone w toku postępowania okoliczności, mające łagodzący wpływ na wymiar kary⁴⁰. Jednak na pytanie, czy za taką samodzielną okoliczność uznać można także upływ nadmiernie długiego czasu między popełnieniem przestępstwa a skazaniem, należy odpowiedzieć przecząco. Analiza katalogu okoliczności wymienionych w art. 53 § 2a–b k.k. prowadzi bowiem do wniosku, że ich charakter został przez prawodawcę jednoznacznie przesądzony w tym sensie, że zostały one ściśle powiązane z popełnionym przestępstwem, bądź też ze sprawcą, obejmując jego wewnętrzne przeżycia lub pobudki, okoliczności osobiste, a także zachowanie po popełnieniu czynu. Analizowany czynnik upływu długiego czasu jest natomiast elementem całkowicie niezależnym zarówno od sprawy, jak i od popełnionego przez niego przestępstwa.

UWAGI KOŃCOWE ODNOŚNIE DO CHARAKTERU UPŁYWU DŁUGIEGO CZASU MIĘDZY POPEŁNIENIEM PRZESTĘPSTWA A SKAZANIEM JAKO CZYNNIKA ŁAGODZĄCEGO WYMIAR KARY

Mimo że sąd, wymierzając karę w konkretnym postępowaniu, może wziąć pod uwagę okoliczności, które, choć nie zostały wprost wymienione w ustawie, mają wpływ nie tylko na ocenę stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, ale także na realizację celów prewencyjnych kary, to – podsumowując powyższe ustalenia – nie należy do nich upływ długiego czasu między popełnieniem przestępstwa a orzekaniem. Oznacza to, że przedmiotowy czynnik nie może stanowić autonomicznej okoliczności łagodzącej sądowy wymiar kary w jej zwyczajnym wymiarze, ani też samodzielnej podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary – i to nie tylko ze względu na brak stosownych, wyrażonych wprost w ustawie podstaw normatywnych, ale przed wszystkim ze względu na charakter i specyfikę obu tych instytucji.

Jak jednak wykazano, w realiach stosowania każdej z tych instytucji, przy zaistnieniu określonych okoliczności – w tym zwłaszcza utrzymującej się konsekwentnie przez cały okres trwania postępowania karnego, począwszy od momentu popełnienia czynu objętego zarzutem aż do wydania wyroku, nienagannej postawy sprawcy (obejmującej jego warunki i właściwości osobiste) oraz pozytywnie wartościowanego

mi.in. J. Giezek, P. Kardas, *Nowe ujęcie zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary. Kilka uwag na tle uchwalonych zmian normatywnych*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 7–8, s. 15–37; J. Majewski, w: *Kodeks karny...*, red. J. Majewski, op. cit., art. 53, nb. 20–21.

³⁹ Zob. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy..., op. cit., s. 20.

⁴⁰ Zob. np. K. Patora, w: *Prawo karne materialne...*, red. J. Kulesza, op. cit., s. 417.

zachowania po popełnieniu przestępstwa – warunek upływu długiego czasu może uzupełniać i wzmacniać łagodzący wpływ innych okoliczności na wymiar kary wymierzanej przez sąd. Prowadzi to do konkluzji, że czynnika upływu długiego czasu między popełnieniem przestępstwa a skazaniem nie należy postrzegać jako wyodrębnionej i autonomicznej przesłanki złagodzenia kary (czy to w ramach jej zwyczajnego, czy też nadzwyczajnego wymiaru), ale jako swoisty „profil” zachowania sprawcy po popełnieniu przestępstwa, dowodzący osiągnięcia niektórych celów prewencyjnych na wczesnym etapie, tj. jeszcze przed zapadnięciem wyroku. Przy czym, co wypada podkreślić, sam upływ długiego czasu od popełnienia przestępstwa nie przesądza automatycznie o realizacji celu szczególnoprewencyjnego, jeśli nie będzie to poparte nienaganną postawą i zasługującym na aprobatę zachowaniem sprawcy po jego popełnieniu. Jeśli sprawca, popełniwszy jedno przestępstwo, popełnia kolejne, to sam fakt minięcia długiego czasu między tymi przestępstwami nie może przecież uzasadniać łagodzącego wpływu na wymiar kary. Powrót do przestępstwa oznacza wszak, że postawa i zachowanie sprawcy nie uległy poprawie, czyli nie nastąpiła niejako „automatyczna” (tj. występująca jeszcze przed zapadnięciem wyroku) resocjalizacja, która redukowałaby potrzebę oddziaływania na sprawcę poprzez orzeczenie mu surowej kary.

Przyznać trzeba jednak, że z jednej strony wraz z biegiem czasu po popełnieniu przestępstwa celowość wymierzenia kary w granicach ustawowego zagrożenia może stopniowo ulegać zmniejszeniu, choć – co już wielokrotnie wskazywano – sam upływ czasu nie jest tego ani jedyną, ani tym bardziej główną przyczyną. Z drugiej – nie można pominąć tego, że długi okres (zwłaszcza ten ściśle określony w przepisach Rozdziału XI k.k.) może w przypadku większości przestępstw (wyjątki zob. art. 105 k.k.) doprowadzić do przedawnienia ich karalności czyli – w perspektywie materialnoprawnej – eliminacji możliwości poddania czynu sprawcy karnoprawnej ocenie i wymierzenia adekwatnej sankcji karnej⁴¹.

Zaakcentować także wypada brak bezpośredniej i automatycznej zależności między długością okresu liczonego od popełnienia przestępstwa do skazania a zmniejszaniem się potrzeby urzeczywistnienia celów kary w zakresie społecznego oddziaływania. Skoro *de lege lata* dyrektywa ogólnoprewencyjna wymiaru kary kładzie nacisk na wywołanie obejmującego ogół społeczeństwa efektu zniechęcenia do jakiegokolwiek próby wkroczenia na drogę bezprawia, a dopiero w dalszej kolejności na walor wychowawczy, to społeczny interes w ukaraniu sprawcy popełnionego już przestępstwa pozostaje aktualny mimo upływu czasu.

⁴¹ Szerzej por. np. V. Vachev, *Charakter prawny przedawnienia karalności w polskim prawie karnym*, „*Studia Iuridica*” 2022, nr 93, s. 243 i n. oraz wskazane tam piśmiennictwo.

BIBLIOGRAFIA

- Baściuk J., Ochman P., Ondrysz K., *Problematyka czasu w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych na tle przepisów kodeksowych*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XXIV, red. L. Bogunia, Warszawa 2009.
- Bojarski T., *Znaczenie czynnika czasu w zakresie karalności czynu i wymiaru kary*, „Teka Komisji Prawniczej PAN – Oddział w Lublinie” 2010, t. 3.
- Budyn-Kulik M., *Dyrektywy wymiaru kary w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, „Prawo w Działaniu. Sprawy karne” 2017, nr 3.
- Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010.
- Cwiakalski Z., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom 1 Część II. Komentarz do art. 53–116*, red. A. Zoll, W. Wróbel, wyd. V, Warszawa 2016.
- Giezek J., Kardas P., *Nowe ujęcie zasad in dyrektyw sądowego wymiaru kary. Kilka uwag na tle uchwalonych zmian normatywnych*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 7–8.
- Horter T., *Zeitabstand zwischen Tat und Verurteilung als ungeschriebener Strafmilderungsgrund?*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” 2021, t. 133.
- Konarska-Wrzosek V., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, wyd. 7, Warszawa 2025.
- Kulik M., w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2025.
- Łabuda G., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021.
- Majewski J., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024.
- Patora K., w: *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karne*, red. J. Kulesza, Warszawa 2023.
- Raglewski J., w: *System Prawa Karnego. Tom 5. Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, red. T. Kaczmarek, wyd. 2, Warszawa 2017.
- Raglewski J., *Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego (analiza dogmatyczna w ujęciu materialnoprawnym)*, Kraków 2008.
- Sienkiewicz Z., w: *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, wyd. 9, Warszawa 2023.
- Vachev V., *Charakter prawny przedawnienia karalności w polskim prawie karnym*, „Studia Iuridica” 2022, nr 93.
- Zgoliński I., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, wyd. 4, Warszawa 2023.

Cytuj jako:

Długosz-Józwiak J., *Upływ czasu między popełnieniem przestępstwa a skazaniem jako przesłanka złagodzenia kary*, „Ius Novum” 2025, nr 4 (19), s. 1–15. DOI: 10.26399/iusnovum.v19.4.2025.32/j.dlugosz-jozwiak